



Foto. Strój mieszczek żywieckich

## Wycieczka po śródmieściu

Przyjechałeś do Żywca, lub jesteś tu przejazdem, ale masz do dyspozycji kilka godzin, wykorzystaj to pożytecznie, przejrzyj naszą ofertę i zdecyduj.

Jesteś samochodem, rowerem, a może motocyklem, możesz zaparkować na Rynku, albo na jednej z bocznych uliczek. Poruszanie się samochodem po centrum miasta odradzam, ze względu na znaczne ograniczenia ruchu. Zresztą wszystko co najciekawsze z punktu widzenia turystycznego znajduje się w zasięgu ręki.

### Rynek

Obecna jego zabudowa pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. W roku 1857 pożar strawił stary drewniany rynek żywiecki wraz z ratuszem. Na jego miejscu powstały przeważnie jednopiętrowe kamieniczki i ratusz miejski ulokowany tym razem w porządzi wschodniej rynku. Nawiasem mówiąc nie jest obecnie siedzibą władz miasta.







Trasa wycieczki po śródmieściu

Płyta Rynku i jej obecny kształt pochodzi z roku 1968. Na miejsce dawnych „kocich łbów” rynek wyłożono płytami marmurowymi, a przebiegającą dawniej po przekątnej Rynku drogę zastąpiono czworoboczną drogą okrężną o ruchu jednokierunkowym.

Do 1939 roku Rynek żywiecki wykorzystywany był do celów targowych (środy) i kilkunastu jarmarków okolicznościowych. Na targi i jarmarki zjeżdżali chłopi i rzemieślnicy z całego powiatu oraz kupcy z odległych nieraz rejonów.

Stań teraz na środku rynku obok fontanny. Stoi tu XIX wieczna figura św. Floriana wzniesiona mu dla ochrony miasta po wspomnianym wielkim pożarze.

Jeżeli podejdziesz kilkanaście kroków w kierunku na południe znajdziesz na płycie rynku tablicę pamiątkową następującej treści: „W tym miejscu w sierpniu 1914 roku 127 żołnierzy legionistów synów Żywca i Ziemi Żywieckiej złożyło przysięgę wojskową i pod dowództwem por. Leonarda Rybarskiego wyruszyło na front.

Tablicę tę ufundowało społeczeństwo miasta Żywca w 70 rocznicę odzyskania niepodległości.”

Na budynku ratusza w roku 2002 wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą żołnierzom AK i ich trzem tutejszym dowódcom: Płanikowi, Zychowi i Świąteckiemu. Obok żeliwna tablica z wizerunkiem wójta i kronikarza żywieckiego Andrzeja Komonieckiego (1659 - 1729). Biegnąca w stronę cmentarza ulica też nosi jego imię.



Fot. Ratusz miejski w Żywcu

W Rynku u wylotu ulicy Jagiellońskiej znajduje się biuro informacji turystycznej, nieco w głębi ulicy Sienkiewicza PKO BP. Po przeciwnej stronie Biuro Turystyczne „Ewa”, restauracja, pub i winiarnia „Miedziana”, a w porządku zachodniej cukiernia.

### Konkatedra Narodzenia NMP

Możemy teraz opuścić Rynek i udać się kilkanaście metrów w kierunku południowym. W narożniku rynku zobaczymy mury dzwonnicy i okazały kościół konkatedralny z XV wieku - główne symbole i chluba żywieckiej architektury sakralnej.

Papież Jan Paweł II bullą z dnia 25 marca 1992 roku z wydzielonych dekanatów archidiecezji krakowskiej i diecezji katowickiej utworzył nową diecezję bielsko żywiecką, którą odwiedził osobiście w dniu 22 maja 1995 roku w czasie swojej pielgrzymki do Czech, Skoczowa i Bielska Białej. Duszpasterzem nowej diecezji został bp Tadeusz Rakoczy rodem z Gilowic, a żywiecki proboszcz ks. Władysław Fidelus mianowany został do godności infulata.

Fara żywiecka powstała w XV wieku i była wielokrotnie powiększana i rozbudowywana. W latach 1515 - 1542 podwyższono mury, wydłużono prezbiterium i nawę nakładem Wawrzyńca Komorowskiego (zm. ok. 1550 r.). Odpowiedni napis widnieje nad portalem głównym.





Foto. Konkatedra p.w. NNMP

Kolejnej rozbudowy fary żywieckiej podjęli się Jan Spytek Komorowski i jego brat Krzysztof, synowie Jana. W roku 1582 jeszcze raz przedłużono nawę i zaczęto wznosić czworokątną wieżę. Sprowadzony z Opawy, Włoch Jan Ricci, z pomocą kamieniarza Macieja Świętka z Krakowa oraz cieśli Jana Carpentariusza z Opawy, wznosił renesansową wieżę fary żywieckiej, która górowała nad miastem i przez wieki stanowiła dumę mieszkańców. I dziś jeszcze, pomimo niewielkich zmian spowodowanych pożarem, wieża stanowi największą ozdobę kościoła, a obok arkadowego dziedzińca zamkowego jest to najcenniejszy zabytek architektury renesansowej w mieście. Również piękne renesansowe portale drzwiowe z jasnego piaskowca

z tokańskimi pilastrami i atrybutami Męki Pańskiej we fryzie nad lukiem, są dziełem tego włoskiego budowniczego.

Dzieło rozbudowy fary żywieckiej kontynuował Krzysztof Komorowski poprzez dobudowanie od północnej strony okazałej kaplicy pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Prace nad budową kaplicy nakrytej okrągłym bębniem i wieloboczną latarnią zwieńczoną krzyżem, rozpoczęto w 1596 roku, a ukończono w 1610 roku. Jest to inaczej mówiąc kaplica grobowa Komorowskich. Druga mała kapliczka Ogrojцова, została ufundowana w 1639 roku w tyle wielkiego ołtarza przez zasłużonego pisarza miejskiego Krzysztofa Mrzygłodowica. Nadano jej wezwanie Św. Krzyża i Św. Mikołaja.

W latach 1711-12 trwała gruntowna odbudowa będąca następstwem ogromnego pożaru, spowodowanego uderzeniem pioruna w wieżę kościoła. Spalił się wówczas szczyt wieży i zwałił baniasty hełm z krzyżem, który zrujnował dach prezbiterium. Największe spustoszenie uczynił ogień we wnętrzu kościoła. Przy odbudowie kościoła prezbiterium nakryto nowym kolebkowym sklepieniem i przy okazji zburzono gotycką tęczę. Dłużej trwał remont wieży, zakończony ostatecznie dopiero w 1745 roku kosztem Karola Wielopolskiego, dziedzica Państwa Żywieckiego i wielkiego dobrodzieja kościoła. Dumnej wieży żywieckiej nie przywrócono w pełni jej pierwotnego wyglądu, pozbawiając ją baniastego hełmu i skracając iglicę z krzyżem. Nie miała szczęścia wieża kościelna, gdyż w 1776 roku kolejny raz uderzył w nią piorun. Uszkodzoną wieżę wyremontowano dopiero w 1821 roku staraniem księdza Franciszka Augustina. Wieża zbudowana jest na kwadracie o wymiarach 10,5 m.x 10,5 m. Jej obecna wysokość bez gałki i krzyża wynosi 60 m. Ostatniej zmiany w bryle kościoła dokonano w 1903 roku, kiedy dobudowano nową zakrystię i w 1929 roku, kiedy krakowski architekt Franciszek Mączyński wznosił z południowej strony fary kaplicę grobową Habsburgów żywieckich.

W ciągu wieków istnienia fary żywieckiej zmieniała się jej forma architektoniczna, lecz jeszcze częstsze zmiany dokonywały się we wnętrzu. O pierwotnym wystroju świątyni niewiele można powiedzieć. Zachowało się zbyt mało i do tego rozproszonych zabytków ocalałych z pożaru w 1711 roku. Gotycki i renesansowy wystrój był związany przede wszystkim z fundacjami rodziny hrabiów Komorowskich, głównych dobrodziejów kościoła. Wielki ołtarz fary żywieckiej, a więc zapewne najbardziej okazały, przedstawiający płasko rzeźbioną scenę Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny, sprawili Jan i Wawrzyniec Komorowscy w 1542 roku. Ołtarz był późnogotyckim tryptykiem z dwoma



skrzydłami. Nie było to co prawda dzieło Wita Stwosza, ale niewątpliwie powstało pod wpływem mistrza Ołtarza Mariackiego. Sprowadzono go aż z dalekiego Budzimia na Węgrzech, gdzie został ocalony z kościoła splądrowanego przez sultana tureckiego Sulimana. Na szczęście, pomimo pożaru i późniejszych gruntownych zmian w wystroju kościoła, zachował się środkowy fragment przedstawiający Najświętszą Marię Pannę w otoczeniu apostołów. We współczesnych czasach połączone ze skrzydłami ołtarza Różańcowego i wprawiony w neogotycki ołtarz jest jednym z najciekawszych zabytków w kościele żywieckim.

Mecenat artystyczny rodu Komorowskich znalazł swe odzwierciedlenie również w renesansowych nagrobkach przemijających pokoleń rodu, wykonanych przez kamieniarza Macieja Świętka. Dziełem Macieja Świętka jest również zachowana kamienna chrzcielnica z 1583 roku. Szczególne zasługi miał ksiądz Andrzej Kozatiusz, proboszcz żywiecki, a wikary katedry w Krakowie. Tenże zapobiegliwy proboszcz i patriota żywiecki ufundował kilka ołtarzy. W 1617 roku wystawił obok ołtarza wielkiego mniejszy p. w. Trójcy Św., a rok później wraz z księdzem Sebastianem Bergierem i Jędrzejem Boberem, ołtarz dla bractwa różańcowego. W 1634 roku ks. Walenty Hulciusz rodem z Żywca, podarował do ołtarza Różańcowego obraz, który noszono potem na procesjach przez członków bractwa. Do tego właśnie obrazu w 1634 roku ufundował Maciej Kantorowski wraz z żoną Magdaleną, ozdobne ramy, w których były obrazy malowane w warsztatach mistrza Tomasza Dolabelli nadwornego malarza Zygmunta III. Ksiądz Kozatiusz zakupił w Krakowie i sprowadził do Żywca dwa stare ołtarze. Jeden w 1625 roku pod wezwaniem Pocieszenia MB, a drugi w 1625 roku pod wezwaniem Św. Agnieszki. Ołtarze Różańca Św. i Pocieszenia były otoczone w kościele żywieckim wielką czcią i świadczyły o żywo rozwijającym się kultywie Matki Bożej, zwłaszcza od okresu Kontrreformacji. Ołtarz nazwany Matki Bożej Pociesznej mieścił w sobie wizerunek Matki Boskiej Tronującej niezwykłej urody, datowany na lata 1460-77. Ocalały z pamiętnego pożaru w 1711 roku, kilkakrotnie przemalowany i zapomniany, dotrwał do naszych czasów w kościele Świętego Krzyża jako późnobarokowa Madonna z Dzieciątkiem. Dopiero kilka lat temu długotrwałe i żmudne zabiegi konserwatorskie odkryły na nowo zniewałające piękno Bożej Matki. Nie mogąc służyć kultowi ze względu na stan zachowania, cieszy nadal oczy i serca w żywieckim muzeum w Starym Zamku.

Powstałe w II połowie XVII wieku elementy wystroju fary żywieckiej reprezentowały cechy stylu barokowego, lecz niewiele

było wśród nich takiej klasy dzieł jak gotyckie ołtarze czy renesansowe nagrobki. Liczba ołtarzy i innych pobożnych fundacji była w owym czasie dość znaczna i świadczyła o wzrastającej od czasów kontrreformacji pobożności wiernych, zasobności żywieckich kapłanów i mieszczan oraz rozwoju gospodarczym miasta dźwigającego się z upadku po potopie szwedzkim. Sprzyjały temu przywileje nadane dla Żywca przez Jana Kazimierza i jego matkę królową Konstancję.

Po abdykacji króla Państwo Żywieckie weszło w ręce hrabiów Wielopolskich, a ich mecenat stworzył barokowy wystrój wnętrza żywieckiej świątyni. W hojności i ofiarności na cele kościelne przodował wśród ówczesnych parafian wójt i kronikarz Andrzej Komonieccki. Jego kosztem i staraniem stanął w 1702 roku ołtarz Św. Józefa z Dzieciątkiem, barokowej struktury, oddany pod opiekę cechowi ciesielskiemu, powołanemu na nowo przez tegoż wójta. Początkowo znajdował się w prezbiterium tuż obok drzwi do starej zakrystii. Przeniesiony do kaplicy Wniebowzięcia w miejsce dawnego ołtarza Św. Antoniego, stoi tam obecnie, z Janem Chrzcicielem na szczycie i figurami Św. Jana Kantego i Jana Nepomucena po bokach. Z fundowanego w 1704 roku również przez Komoniecckiego i jego małżonkę ołtarza Chrystusa Ukrzyżowanego zachował się duży barokowy Krucyfiks na północnej ścianie nawy.

W 1724 roku fara żywiecka otrzymała nowy barokowy ołtarz, na którego kosztłożył Franciszek Wielopolski. Wykonali go według „abrysu”, tj. projektu jezuita Pawła Giżyckiego snycerze z Frydka, Maciej i Józef Weisman. Ołtarz ten należy do najwybitniejszych dzieł sztuki barokowej na Żywiecczyźnie. Dwie potężne, kręcone kolumny oplecione girlandą podtrzymują naczółek z grupą Trójcy Św. U dołu figury połączonych Świętych: Hieronima i Karola Boromeusza, doktorów Kościoła oraz Franciszka i Jana Ewangelisty. W centrum figura Niepokalanie Poczętej Marii Panny w rozwianym płaszczu. Stojący u stóp Marii Święci, będący wyrazicielami idei Niepokalanego Poczęcia, składają uwielbienie Najświętszej Dziewicy. Po bokach ołtarza nad bramkami, w owalnych obramowaniach przedstawiono wizerunki św. Wojciecha i św. Stanisława, głównych patronów Polski i kościoła krakowskiego.

Równie okazałe jak ołtarz są organy w tyle kościoła, dzieło ślązaka, Ignacego Ryszaka. Parapet chóru oraz oprawa pozytywu posiadają bogatą dekorację snycerską i rzeźbiarską złożoną z bujnych splotów akantu, girland kwiatów, karbowanych wstęg, owoców i muszli. Dekorację snycerską ożywiają uskrzydłone „putta” oraz aniołki z instrumentami muzycznymi i rogami obfity-



ści. Ten cenny i oryginalny zabytek był sprawiony także kosztem Franciszka Wielopolskiego.

Obok ołtarzy stanęły w prezbiterium okazałe stalle. Stolarską i snycerską robotę koło tych stali wykonali w 1719 roku snycerze żywieccy Nikodem i Jan Stefanowiczowie, płaskorzeźbione zaplecki z 1708 roku przedstawiające sceny z życia Chrystusa i Marii były dziełem Jana Buczyńskiego, Litwina. Obecnie z odstoniętą barwną polichromią stanowią charakterystyczny element wystroju żywieckiego kościoła.

Żywiecka ambona wykonana około 1748 roku w stylu rejencji ozdobiona jest na przedzie imieniem Maria w otoczeniu promieni i obtoków oraz pizatych aniołków.

W 1764 roku znajdowało się w kościele farnym siedem ołtarzy, w tym nowopowstały, rokokowy ołtarz Panny Maryi Częstochowskiej. Ten nowy ołtarz był świadectwem rozszerzającego się kultu Matki Bożej z Jasnej Góry, której obraz niewiele lat wcześniej w 1717 roku został uroczystie koronowany koronami papieskimi. Nie mogło zabraknąć w żywieckiej farze wizerunku Jasnogórskiej Czarnej Madonny, do której wielokrotnie pielgrzymowali żywieccy parafianie. Obecnie w ołtarzu Częstochowskim przeniesionym do kaplicy grobowej Habsburgów znajduje się współczesna kopia jasnogórskiego wizerunku.

W latach 1922-1930 przeprowadzono gruntowny remont kościoła, dokończono restaurację wieży i dzwonnicy, na której w 1923 roku zawieszono nowe dzwony imieniem Marii, Józefa i Serca Jezusowego. W czasie przeprowadzania remontu zbudowana została kaplica Habsburgów. W 1930 roku pokryto cały kościół nową polichromią (taką jak obecnie), kosztem składek kościelnych, a także Karola Olbrachta, który hojnie przyczynił się do tych prac. W 1930 roku z inicjatywy i nakładu rzemieślników żywieckich zostały zaprojektowane i wykonane dwa neogotyckie ołtarze. W jednym z nich umieszczono odnaniezoną płaskorzeźbę Zaśnięcia NMP z tryptyku gotyckiego z dawnego ołtarza głównego. Wraz ze skrzydłami z ołtarza Różańcowego powstał nowy ołtarz, w którym najstarszy gotycki zabytek naszej katedry łączy odległą przeszłość ze współczesnością i jest symbolem ciągłości i trwania ludzi i kościoła żywieckiego.

Niedawno pojawił się jeszcze jeden nowy element w kościele. Jest nim wielki krzyż przed ołtarzem z rozpiętym Chrystusem przeniesiony po odnowieniu z kościoła Św. Krzyża. Według niektórych źródeł jest uznawany jako gotycki zabytek z około 1400 roku, lecz nie potwierdzają tego inne źródła. Nie jest najważniejsze czy jest to rzeźba starsza czy młodsza wiekiem, jest to przecież ten sam Chrystus, którego twarz ściągnięta bólem, z wyso-

kości krzyża porusza ludzkie serca i każe zagłądać w głąb własnej duszy.

Wokół kościoła rozciągał się niegdyś cmentarz czynny do końca XVII wieku. Cmentarz otoczony był murem kamiennym przez który prowadziły furty w stronę plebanii, szkoły, kościoła św. Krzyża i zamku. Obecnie na terenie dawnego cmentarza założono rozarium. Kamienny barokowy posąg Matki Boskiej na wysokim cokole pod blaszanym daszkiem znajdujący się obok kościoła pochodzi z roku 1755.

Ustęp o konkatedrze opr. na podstawie: Z. Rączka, Kościoły żywieckie i J. Maszloch.  
Strona intern. [www.juliusz.fo.zywiec.pl/konkatedra](http://www.juliusz.fo.zywiec.pl/konkatedra)

### Dzwonnica

W narożu rynku, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła rozsiadła się rozległa dzwonnica z roku 1724 zbudowana staraniem Franciszka Wielopolskiego. Została ona wzniesiona na



Foto. Dzwonnica



miejscu dzwonnicy drewnianej z roku 1582, która spłonęła w czasie wielkiego pożaru miasta w roku 1721.

Przy budowie spożytkowano materiał z podmurówki poprzedniej dzwonnicy. Wieżbę wykonali Wojciech Barabas z Żywca i Stanisław Gąsiorek z Rychwałdu. Mury dzwonnicy wieńczy dach namiotowy kryty dachówką. Wewnątrz budowli znajduje się ciekawie skonstruowana wieżba drewniana i schody prowadzące do dzwonów. Na ścianach, tablice upamiętniające ważne wydarzenia z historii miasta.

Do parafii należą także: kościół św. Krzyża, kościół św. Marka (ul. Sienkiewicza), kościół Przemienienia Pańskiego na cmentarzu, kościół NMP w Kocurowie, kaplica w szpitalu żywieckim.

### Muzeum Ziemi Żywieckiej

Ulokowane w starym budynku zwanym Siejbą, stoi w bezpośrednim sąsiedztwie konkatedry, tylko wejście jest od ulicy Kościuszki. Muzeum powstało w roku 1936 na bazie zbiorów koła krajoznawczego uczennic żywieckiego Seminarium Nauczycielskiego (Maria i Ludmiła Zajaczkowskie, Anna Ostrowska, Halina Czapelska), gimnazjum żywieckiego (Jadwiga Bartoszewiczówna) oraz miejscowych regionalistów: prof. Stanisława Szczotki, Michała Jeziorskiego. Budynek nazywany jest siejbą i uważany jest za najstarszy budynek w Żywcu. Z którego roku czy wieku pochodzi trudno powiedzieć, ponieważ jest to kompozycja kilku budynków, liczących sobie około 200 lat. Były to dawniej 3 budynki przerabiane z czasem. Muzeum składa się z ekspozycji stałych: archeologia, stroje mieszczan i górali żywieckich, dział etnograficzny i ikonograficzny, wnętrze chaty góralskiej, dział przyrodniczy i z sali wystaw czasowych. Muzeum posiada własną bibliotekę z czytelnią, w której gromadzi zbiory dotyczące Żywca i Żywiecczyny oraz góralszczyzny. Czas zwiedzania muzeum z przewodnikiem około 1 godziny.

### Stary Zamek

Z Muzeum, po przejściu ul. Zamkowej udajemy się przez bramę oficyny zamkowej do parku, gdzie po prawej stronie stoi bryła Starego Zamku, a na wprost i po lewej stronie Pałac Habsburgów z XIX wieku. Po drodze mijamy siedzibę ZG Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej. Warto tam zajrzeć ze względu na prezentację wydawnictw o Żywiecczynie oraz organizowane wystawy czasowe. Można również zasięgnąć informacji

na temat współczesnych i historycznych losów i problemów Żywca i Żywiecczyny.

W latach 1976 - 1992 ubiegłego wieku staraniem Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku i Parku Żywieckiego - zamek został poddany kapitalnemu remontowi i renowacji. Wykwaterowano wszystkich dotychczasowych lokatorów. Konserwatorzy zabytków przeprowadzili gruntowne badania architektoniczne i archeologiczne. Wymieniono wieżbę dachową i pokryto ją blachą miedzianą. (25 ton). Wymieniono w całym obiekcie stolarkę drzewianą i okienną, podłogi, dokonano malowania ścian z zachowaniem odkrytych fragmentów ścian sprzed wieków. Zainstalowano centralne ogrzewanie, wymieniono instalacje elektryczne, wodnokanalizacyjne, dokonano kapitalnego remontu oficyn zamkowych, gdzie ulokowano m. in. zarząd TMZZ. Zabrakło pieniędzy na elewację zewnętrzną, może najmniej turysta nie znając dotychczasowych dokonań w dalszym ciągu widzi ruinę, a nie gruntownie wyremontowany i zmodernizowany obiekt zabytkowy.

Wejdzmy do środka, na renesansowy dziedziniec Starego Zamku. Niektórzy mówią, że jest to miniaturka dziedzińca zamku królewskiego na Wawelu.

A teraz troszeczkę historii. Zamek wzniesli hrabiowie Komorowscy - herbu Korczak, właściciele dóbr żywieckich w latach 1476 - 1624 w stylu gotyckim, jako rezydencję magnacką i budowlę o charakterze obronnym jednocześnie. W roku 1569 sta-



Foto. Dziedziniec Starego Zamku



raniem Jana Spytka Komorowskiego zamek został przebudowany w stylu renesansowym, z tym, że dziedziniec arkadowy od strony południowej nie był zabudowany, zamknięty był murem zamiast czwartego skrzydła. Dobudowę południowego skrzydła zamku, przedłużenie skrzydeł bocznych o jedną arkadę ku południowi rozpoczęto za Franciszka Wielopolskiego w roku 1721. Ponieważ fortuna Wielopolskich znacznie się rozrosła, zamek żywiecki stracił charakter rezydencji i bywał w XVIII wieku zaniebawiany przez ich właścicieli.

W roku 1838 dobra Wielopolskich wykupili Habsburgowie i oni to w latach 1850 - 1870 dokonali kolejnej przebudowy zamku. Zniknęły z pola widzenia dawne fortyfikacje, fosy i mosty zwodzone. Po wybudowaniu nowego pałacu, stary zamek Habsburgowie przeznaczali na mieszkania dla oficjalistów i siedziby różnych urzędów.

Po wyremontowaniu zamku w latach 70. część pomieszczeń parteru przeznaczono na stylową kawiarnię „Rycerska”, można tu przy małej czarnej, żywieckim pełnym lub lampce wina pokomplementować o bliższych i dalszych dziejach tych starych murów i ich otoczenia. Do pozostałych pomieszczeń przeniesiono zbiory muzealne i ustanowiono stałe ekspozycje dotyczące historii miasta, cechów żywieckich, sztuki sakralnej, wyposażenia wnętrz zamkowych. Są też wystawy sezonowe. Parkiem i zamkiem zarządza powołane przez władze miasta Centrum Zamkowo Parkowe. W trakcie organizacji i tworzenia jest galeria malarstwa Habsburgów żywieckich. Jej zaczynem jest kilka podarowanych przez Marię Krystynę Habsburg obrazów pędzla Wojciecha Kossaka. Obszerne omówienie historii Starego Zamku znajdzie zainteresowany czytelnik w opracowaniu Z. Rączka. „O zamku i parku żywieckim”, dostępne w siedzibie TMZZ.

### Pałac Habsburgów

Większą część dóbr żywieckich Habsburgowie wykupili do roku 1838. Dalsze wykupna trwały. Do czasu wybudowania pałacu w roku 1896 Habsburgowie przebywali w Żywcu okazjonalnie. Po wybudowaniu pałacu Karol Stefan (1860 - 1933) osiadł w Żywcu na stałe. Budowa trwała 2 lata. Stylem nawiązuje do neorenesansu. Pałac przebudowany, odnowiony i rozbudowany był w latach 1906 - 1910 według projektów architektów Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego z Krakowa. T. Stryjeński zajmował się również projektowaniem wnętrz. Kominiki sprowadzano z Włoch, urządzenia łaźni z Anglii, me-

ble z krajów austriackich. Ściany pałacu zdobiły obrazy Wojciecha Kossaka, Axentowicza i Fałata. Liczne były okazy dawnej broni oraz trofeów myśliwskich z lasów żywieckich. Pobył króla Jana Kazimierza na zamku żywieckim i jego siostry Krystyny, królowej hiszpańskiej upamiętnił wmurowaniem tablic pamiątkowych na murach pałacu i starego zamku. Karol Stefan spolonizował siebie i swoją rodzinę. Córkę Renatę wydał za księcia Hieronima Radziwiłła, a Mechtyldę za Olgierda Czartoryskiego. Sam przyjął obywatelstwo polskie i przyjaźnił się z arystokracją polską. Po jego śmierci w 1933 roku dobra żywieckie odziedziczył syn Karol Olbracht.

Do 1918 roku Karol Stefan pełnił godność prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie. Po odzyskaniu niepodległości poczynił szereg darowizn na rzecz państwa polskiego. W podarowanym państwu polskiemu majątku w Lipowej powstał Instytut Hodowlany działający dziś pod patronatem PAN, na obszarze 10 tysięcy hektarów lasu babiogórskiego funkcjonuje dziś Babiogórski Park Narodowy, a w podarowanym pałacyku w Rajcy było do niedawna sanatorium, a obecnie mieści się tam dom pomocy społecznej. Ostatni z Habsburgów Karol Olbracht był oficerem wojska polskiego, a po zajęciu kraju przez Niemców w 1939 roku odmówił jakiegokolwiek współpracy z nimi, za co był wraz z rodziną represjonowany.

Po upaństwowieniu dóbr arcyksiążęcych w 1945 roku pałac stał się siedzibą szkoły leśnej i drzewnej, a dawny park przyzamkowy przekształcony został w zabytkowy park miejski. W tzw. okresie gierkowskim były plany modernizacji pałacu z przeznaczeniem na hotel.

25 stycznia 1992 roku Żywiec gościł w swych progach do-



Foto. Pałac Habsburgów - skrzydło boczne



stojnych przedstawicieli rodu Habsburgów - księcia Karola Stefana wraz z córką Krystyną zamieszkałego od 1939 roku w Szwecji i jego przyrodniego brata - ojca Joachima Badeniego. Dostojni goście otrzymali honorowe obywatelstwo miasta, sami zaś w związku z zachodzącą w Polsce transformacją ustrojową zrzekli się praw do upaństwowionego po wojnie majątku głównie w postaci lasów obecnie państwowych. Trwa natomiast proces sądowy o odzyskanie browaru lub otrzymanie akcji obecnej spółki. Decyzją władz miasta i powiatu jedna z córek Karola Olbrachta **Maria Krystyna** mieszkająca od końca wojny w Szwajcarii otrzymała w pałacu mieszkanie, do którego wprowadziła się na stałe wiosną 2003 roku.

### Park Żywiecki

Miejsce spacerów, wypoczynku i zadumy. Obecnie zlokalizowany w centrum miasta. Dawniej, w chwili gdy powstawał był na jego peryferiach. Ale wówczas nie był to park lecz **ogród zamkowy**, a gdy Habsburgowie wybudowali swoją rezydencję - **ogród pałacowy**, służący wyłącznie mieszkańcom pałacu i jego gościom, chociaż w okresie międzywojennym co zaciejsi obywatele miasta mogli wejść do ogrodu za specjalną przepustką. W 1945 roku gdy dobra Habsburgów przeszły na własność państwa, dawny ogród zamkowy stał się zabytkowym parkiem miejskim. Pałac przeznaczono na siedzibę szkoły leśnej, a w starym zamku do chwili **rozpoczęcia jego remontu i konserwacji** były mieszkania i pomieszczenia dla niektórych instytucji jak Archiwum Powiatowe, zarządy powiatowe ZMW i ZMS, Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno Oświatowej itp. W oficynach zamkowych gospodarzyła dyrekcja szkoły leśnej, której miasto zleciło również opiekę nad zabytkowym parkiem. Do końca lat 40. w południowo zachodniej części parku czynne były szklarnie i ogród warzywny. Obecnie na jego miejscu zlokalizowane jest Osiedle Parkowe.

Park powstał na pewno w okresie gdy dobra żywieckie należały do królewskiej rodziny Wazów, ale nie jest wykluczone, że wcześniej - jeszcze za Komorowskich chociaż nie ma na to dowodów. W XVIII wieku ogród zamkowy znajdował się w znacznym oddaleniu od zamku, gdyż ten otaczały umocnienia obronne i różne zabudowania gospodarcze. W 1712 roku ogród **przebudowany został na modę włoską**, w 1715 roku powstała **oranżeria**, a w 1720 roku uruchomiono fontannę. Ogród **zdołoby wówczas kilkanaście posągów kamiennych przedstawiających postacie mitologiczne**. Wodę do ogrodu sprowadzono młynów-



Foto. Domek chiński

ką i drewnianymi rurami, napędzaną wysokim kołem. Z końca XVIII wieku pochodzi altana na wyspie zbudowana na wzór domku chińskiego.

Obecny charakter ogrodu powstał w I połowie XIX wieku i jest dziełem Adama Wielopolskiego i jego ogrodnika Jana Merka. To on sprowadzał liczne odmiany egzotycznych drzew i krzewów, które do dziś budzą zachwyt botaników i spacerowiczów szczególnie ze względu na swą kolorystykę.

Habsburgowie powiększyli park w kierunku zachodnim i południowym. Przed frontem pałacu powstała rozległa polana, na południu basen z fontanną i pergole. Drewniane mostki na młynówce zastąpione zostały kamiennymi. Na dziedzińcu między starym, a nowym zamkiem powstała ozdobna studnia wykonawstwa rzemieślnika żywieckiego Juliana Rybarskiego.



W obecnym otoczeniu parku o powierzchni 26 ha oprócz starego zamku i pałacu znajdują się: boisko do piłki nożnej i siatkówki, budynek WKU - dawniej oranżeria, mieszkania i garaże, sklep w dawnej lodowni, zabudowania Straży Granicznej wraz z basenem - dawna kościarnia, chylący się ku upadkowi plac zabaw dla dzieci i Osiedle Parkowe - wzniesione w latach 50. i 60. na terenie szklarni i ogrodu warzywnego.

Żywiecki park uznany został za obiekt zabytkowy. Z tego względu na wszelkich poczynaniach remontowych i renowacyjnych trzyma przysłowiową rękę wojewódzki konserwator zabytków. Park jest też oczkiem w głowie władz miasta i większości jego mieszkańców. Pomimo to ulega on stopniowej degradacji, szczególnie w oczach tych którzy pamiętają go jeszcze z czasów przedwojennych.

Profesor biologii w żywieckim LO Henryk Żywotko dokonał inwentaryzacji i opisanie egzotycznych drzew w parku. (Patrz: *Henryk Żywotko. Przewodnik. Drzewa zabytkowego parku żywieckiego Habsburgów*).

W latach 80. i 90. opiekę nad parkiem przejął Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

Od roku 1995 parkiem administruje Zespół Zamkowo Parkowy. z nie najlepszym skutkiem.

Drzewostan parku można podzielić na 2 grupy wiekowe:

- drzewa stare liczące od 200 - 360 lat uznane za pomniki przyrody, zgrupowane w pobliżu zamku, są pozostałością po nasadzeniach Wielopolskich i drzewa młodsze liczące od 60 do 100 lat rozmieszczone po reszcie parku, posadzone przez Habsburgów i całkiem młode nasadzenia dokonane przez władze miasta po wojnie.

Park powstał na dawnej dąbrowie łęgowej, ispie czyli terenie często zalewanym przez rzekę Koszarawę. W nowszych czasach wylewy uregulowanej rzeki są sporadyczne i parkowi w zasadzie nie zagrażają.

Powierzchnia parku wynosi 26 ha. Przez park przepływa młynówka czerpiąca wodę z Koszarawy za ujęcia na jazie w Świnnej.

W parku rośnie około 5086 starych drzew z pominięciem młodych nasadzeń i samosiewów. Drzew liściastych rośnie tu 4445 okazów, a iglastych 641. Najstarszym i najgrubszym drzewem w parku jest dąb szypułkowy (*quercus robur*) 5 metrów obwodu, 360 lat.

Zwiedzanie parku rozpoczniemy spod Pałacu Habsburgów. Proponujemy ruch okrężny z godnie z ruchem wskazówek zegara. Koniecznie należy zatrzymać się przy domku chińskim

i fontannie z pergolami. Wyjście z parku proponujemy bramą główną, gdzie po lewej stronie stoi okazały budynek sądu, dawniej siedziba Dyrekcji Dóbr Arcyksiążęcych. Po prawej będzie budynek TP S. A. Dojście do ulicy Kościuszki proponujemy wąską uliczką Rzeczną. Dochodzimy nią do ulicy Kościuszki, skręcamy w lewo i mamy przed sobą najstarszy zabytek architektury sakralnej Żywca.

### Kościół Świętego Krzyża

Kościół stoi na Rudzy, najstarszej części miasta. Do 1945 roku był to uroczy zakątek miasta albowiem stały tu drewniane parterowe chaty z szerokimi podcieniami. Dawna Rudza spłonęła w czasie działań wojennych w 1945 roku. Istnieje przypuszczenie, że osadę tę o charakterze górniczym założyli jacyś obcy osadnicy, którzy wytapiali tu żelazo z gęsto zalegających powierzchniowo niskoprocetowych rud żelaza syderytów. Oni to mieli wybudować kościółek św. Krzyża. Inne podania mówią, że w okresie wojen husyckich kościół przejęli husyci. Potwierdzenie



Foto. Kościół św. Krzyża. (reprodukcja)



niem tego podania może być fakt, że w 1428 roku odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła, które mogło nastąpić po odzyskaniu go z rąk czeskich.

Kościół wzniesiony jest z kamienia, w stylu gotyckim z typowymi przyporami zewnętrznymi. Otynkowany, wielokrotnie rozbudowywany. W roku 1690 dobudowano koliste prezbiterium o szerokości 7 m. Z nowszych czasów pochodzą: kaplica Ogrojca (1878) i wieża z roku 1910, niedopasowana architektonicznie do całości budowli. Wysoki spadzisty dach i drewniana wieża na sygnaturkę pokryte są gontami. Najcenniejsze rzeźby i obrazy z dawnego kościoła znajdują się w muzeum żywieckim, a wśród nich wybitne dzieło z 1380 roku Anna Samotrzcęć. Otoczenie kościoła wykorzystywane było do XVIII wieku do grzebania zmarłych. Z tyłu kościoła na apsydzie - kalwaria - Chrystus ukrzyżowany w otoczeniu 2 łotrów wysokości 190 i 175 cm autorstwa Franciszka Woszczyckiego z roku 1710. Fundatorem był mieszczanin żywiecki Jan Gałuszkowic.

Przy kościele św. Krzyża wykonywane były egzekucje przez ścięcie głowy jako wyroki znanego z surowości sądu żywieckiego. Ciała skazanych grzebano na miejscu na placu przykościelnym. Niektórym tam pochowanych stawiano nagrobki i krzyże. Jeden z takich krzyży dochował się na placu przykościelnym od strony północnej. Obok kościoła św. Krzyża znajduje się jeszcze Boża Męka z roku 1618 fundacji Zofii Kietzaczkii i kamienna figura św. Jana Nepomucena z roku 1717.